

WYDŁUŻENIE OKRESU PLANOWANIA TO WSPARCIE DLA MODERNIZACJI ARMII [KOMENTARZ]

Ministerstwo Obrony Narodowej zamierza wydłużyć okres programowania rozwoju Sił Zbrojnych z 10 do 15 lat. Wbrew pozorom ten krok może znacząco wesprzeć przeprowadzenie największych programów modernizacyjnych Wojska Polskiego, takich jak Kruk, Orka czy Narew.

Na stronach Rządowego Centrum Legislacji pojawił się w piątek [projekt zmian ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych RP](#). Zawiera on dwa artykuły. Jeden wydłuża okres obowiązywania szczegółowych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych z 10 do 15 lat, drugi dotyczy zachowania mocy przepisów wykonawczych wydanych na bazie przepisów ustawy do czasu wydania nowych, oraz możliwości wprowadzania zmian. Przypomnijmy, że na podstawie programu rozwoju Sił Zbrojnych – opartego o „szczegółowe kierunki...” – wydaje się Plan Modernizacji Technicznej na dany okres, będący podstawą do zaciągania zobowiązań finansowych związanych z modernizacją.

W uzasadnieniu autorzy piszą, że taka zmiana ma na celu dostosowanie do planowania sojusznicznego, bo dokumenty NATO definiują zobowiązania Polski wobec Sojuszu w perspektywie 15-letniej. Jako drugi argument podaje się „konieczność realizacji długookresowych inwestycji w obszarze bezpieczeństwa narodowego, skutecznego i efektywnego pozyskiwania technologii obronnych oraz zaawansowanego technologicznie sprzętu wojskowego w ramach modernizacji sił zbrojnych”.

Dodano też, że Strategiczny Przegląd Obronny wykazał, iż 10-letni okres planistyczny jest „niewystarczający w odniesieniu do procesu nabywania technologii obronnej i zaawansowanych systemów uzbrojenia”. Warto zauważyć, że również sam SPO przyjmował 15-letni okres planowania, z perspektywą do 2032 roku.

Czytaj też: [Agencja Uzbrojenia powstanie na mocy ustawy? Konsekwencje będą poważne \[ANALIZA\]](#)

Zmiana i wydłużenie okresu planowania może stanowić realne wsparcie dla największych programów modernizacyjnych. Dlaczego? Czas ich trwania – w wielu wypadkach – będzie dłuższy niż 10 lat, a obecne przepisy nie pozwalają na zaciąganie zobowiązań finansowych na okres przekraczający dekadę. Przypomnijmy, że obecnie opracowywany Plan Modernizacji Technicznej będzie obejmował perspektywę do 2026 roku.

Realnie jednak czas realizacji przynajmniej części projektów będzie znacznie dłuższy. Przykładowo, jest praktycznie pewne, że dostawy nowych okrętów podwodnych Orka będą – przynajmniej w części – realizowane również po 2026 roku. Jeżeli – zgodnie z rekomendacjami Strategicznego Przeglądu Obronnego – MON zdecyduje się kupić więcej niż 32 śmigłowce szturmowe Kruk, to ich dostawy niemal na pewno będą musiały być kontynuowane również po 2026 roku. Podobnie trudno zakładać,

żeby do tego czasu armii dostarczono na przykład 19 baterii obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew.

Zmiana przepisów pozwoli na bardziej elastyczne kontraktowanie uzbrojenia i zamawianie większych jego partii w ramach jednej umowy. To może być nie bez znaczenia również dla współpracy przemysłowej, bo w praktyce bardzo często łatwiej negocjować przeniesienie produkcji czy inną kooperację, jeżeli dany program obejmuje dostawę większej liczby sprzętu. Tym bardziej, że tworzenie zdolności produkcyjnych w kraju jest procesem czasochłonnym, i może być realizowane stopniowo. Ujęcie tego procesu w ramach obowiązującego kontraktu – a nie tylko np. listów intencyjnych czy porozumień ramowych – jest korzystne zarówno dla armii, jak i dla przemysłu.

Czytaj też: [Europa zwiększa finansowanie zbrojeniówki. Propozycja Komisji \[ANALIZA\]](#)

Zmiana przepisów oczywiście nie jest receptą na wszystkie bolączki systemu pozyskiwania sprzętu wojskowego i uzbrojenia. Wymaga on strukturalnych zmian i wzmocnienia, w tym poprzez planowane przez MON stworzenie Agencji Uzbrojenia. Nie zmienia to faktu, że nowelizacja przepisów jest zasadna, zważywszy na przygotowanie długofalowych projektów modernizacyjnych. Otwarte jest pytanie czy równolegle nie należałoby dostosować dokumentów strategicznych, w tym przygotowywanych przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (np. Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego).

Wydłużenie okresu planowania to jednak z pewnością dobry krok, który może ułatwić szczególnie realizację największych programów modernizacyjnych, wartych często kilkanaście czy kilkadziesiąt mld złotych. Oby za pracami legislacyjnymi poszły konkretne decyzje, pozwalające na uruchomienie długo oczekiwanych przez wojsko i przemysł programów.